

Najważniejsze jest osiągnięcie celów ekologicznych nakreślonych w „Strategii rozwoju województwa śląskiego”

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach działa na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 „Prawo ochrony środowiska” oraz statutu nadanego przez Zarząd Województwa. Jego organami są: dziesięcioosobowa Rada Nadzorcza oraz pięcioosobowy zarząd. W skład rady nadzorczej wchodzi przedstawiciele: Wojewody Śląskiego, Sejmiku Województwa Śląskiego, Wojewódzkiej Komisji Ochrony Przyrody, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a także specjaliści z dziedziny ochrony środowiska oraz przedstawiciel organizacji ekologicznych i samorządu gospodarczego. Fundusz Wojewódzki posiada dwa biura terenowe w Bielsku-Białej i Częstochowie.

Fundusz wspiera działania na rzecz zrównoważonego rozwoju regionu, przy czym nadrzędnym kryterium dofinansowywania zadań jest zgodność z polityką ekologiczną państwa i województwa. Wspomnieć warto, że do długoterminowych celów środowiskowych określonych w „Strategii rozwoju województwa śląskiego na lata 2001 – 2015”, należą:

- przywrócenie wysokiej jakości wód powierzchniowych oraz ochrona jakości wód podziemnych i racjonalizacja ich wykorzystania,
- minimalizacja ilości powstających odpadów, wzrost wtórnego wykorzystania i bezpieczne składowanie pozostałych odpadów,
- przekształcenie terenów przemysłowych i zdegradowanych województwa śląskiego,
- polepszenie jakości powietrza atmosferycznego,
- zmniejszenie uciążliwości hałasu dla mieszkańców i środowiska,
- ochrona i wzrost różnorodności biologicznej (genetycznej, gatunkowej, siedliskowej i krajobrazowej) oraz wzrost lesistości województwa i ochrona lasów,
- eliminowanie i zmniejszanie skutków dla środowiska z tytułu zapobiegania poważnym awariom,
- racjonalne wykorzystanie zasobów glebowych.

Wojewódzki Fundusz występuje jako instytucja uzupełniająca finansowy wkład strony polskiej w realizację przedsięwzięć w regionie z funduszu ISPA, a także wspierająca finansowo prawidłowe przygotowanie aplikacji o środki z tego Funduszu. Równolegle wspiera realizację siedmiu projektów z udziałem przedakcesyjnego funduszu SAPARD.

Jedną z form wspierania proekologicznych działań przez Wojewódzki Fundusz są nagrody za działalność na rzecz poprawy stanu środowiska i gospodarki wodnej.

Nagrody przyznawano z okazji „Dnia Ziemi”, w ramach konkursów organizowanych na poziomie krajowym i regio-

nalnym („Jorgowe drzewo”, „Selektywna zbiórka odpadów z tworzyw sztucznych”, „Selektywna zbiórka szkła”, „Złota miejscowość Radia Katowice 2002”), a także innym instytucjom i osobom wyróżniającym się w działaniach na rzecz ochrony środowiska. Łączne wypłaty na nagrody w roku 2002 wyniosły 1,0 mln zł.

W 2002 roku Wojewódzki Fundusz udzielił pomocy finansowej w wysokości 212,7 mln zł na realizację 971 zadań. Struktura tej pomocy przedstawiała się następująco: pożyczki – 62,5%, dotacje – 22,5%, umorzenia – 12,8%, linie kredytowe – 2,3%.

O problemach i kierunkach działań Wojewódzkiego Funduszu rozmawiała z panem **Wiesławem Siwczakiem**, prezesem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, pani **Dominika Solińska** (Redakcja „Energetyki”) w siedzibie Funduszu w Katowicach przy ul. Plebiscytowej 19.

Energetyka (E): Jaki jest zakres geograficzny i merytoryczny działania Funduszu?

Prezes Wiesław Siwczak (WS). Geograficznie obejmujemy teren województwa śląskiego, incydentalnie współdziałamy z innymi funduszami wojewódzkimi w przypadku katastrof, takich jak powódź i inne na terenach innych województw. Ostatnio na przykład współpracowaliśmy z funduszem warmińsko-pomorskim przy usuwaniu skutków tamtejszych huraganów na terenach leśnych.

Merytoryczny zakres działania określa ustawa *Prawo Ochrony Środowiska*, lista przedsięwzięć priorytetowych powiązana jest ze Strategią Rozwoju Środowiska w województwach.

E: Proszę przybliżyć strukturę finansową Funduszu. Jaki udział mają w tej dziedzinie firmy energetyczne? Jaki kopalnie i huty?

WS: Nie mogę udzielić konkretnej odpowiedzi, gdyż nie jesteśmy funduszem branż. Nie prowadzimy rejestru branżowego, tylko rejestrujemy konkretne działania na rzecz środowiska. Muszę jednak powiedzieć, że energetyka jest naszym dużym klientem. Wśród naszych partnerów znajdują się: *Elektrownia Jaworzno III, Elektrownia Rybnik, Elektrownia Łaziska*. Współdziałanie dotyczyło głównie przedsięwzięć służących ochronie powietrza, a są to bardzo kapitałochłonne inwestycje. Współpraca układała się dobrze.

Odnieść można wrażenie, że okres swoistego „boomu” w energetyce już minął, ze względu — po pierwsze — na zakończenie tych największych, wysokonakładowych inwestycji, a po drugie z powodu braku dynamiki ekonomicznej w naszym kraju.

E: Ostatnio dużo mówi się o problemach związanych z rekultywacją terenów wokół Miasteczka Śląskiego, gdzie istnieją duże obszary zanieczyszczone przemysłowo, czy też o palących się hałdach przy kopalni *Bolesław Śmiały* w Łaziskach. Jaki jest udział Funduszu w rozwiązywaniu tych problemów?

WS: Po pierwsze chciałem zaznaczyć, że Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska niczego nie organizuje, inicjatywa musi wyjść od inwestorów. Na pewno jednym z największych problemów naszego województwa jest rewitalizacja terenów przemysłowych — to nie tylko kwestia ekologii, ale także tworzenia się bariery w rozwoju ekonomicznym.

Przez całe lata istniały przedsiębiorstwa, które w sposób niezgodny z dzisiejszymi standardami zajmowały się odpadami i dziś albo przedsiębiorstwo takie nie istnieje i została po nim hałda, albo ma trudności finansowe, albo nierozwiązane są kwestie własności gruntów, co bardzo utrudnia interwencję, nawet ze strony międzynarodowych programów środowiskowych. Były np. programy PHARE dla Łazisk, ale po rozpoznaniu problemu własności gruntów cofnięto decyzje współpracy. Zdarza się, że trudno jest wyegzekwować międzynarodową zasadę „zanieczyszczający płaci”. Przy okazji chciałbym podkreślić, że uważam, iż za ekologiczne skutki działalności przedsiębiorstw sektora państwowego odpowiedzialność powinien ponieść budżet państwa.

E: Województwo śląskie wciąż należy do regionów najsilniej zagrożonych niską emisją. W wielu miastach np. w Katowicach, Piekarach Śląskich rady miejskie podjęły uchwały o konieczności ograniczenia tej emisji i finansowego wsparcia dla wszystkich, którzy zrezygnują z przestarzałych pieców węglowych. W Tychach Fundusz pomaga w przedsięwzięciu wymiany starych pieców na kotły nowej generacji, udzielając 15% dotacji lub pożyczki. Czy inne miasta śląskie mogą liczyć na podobne wsparcie? Czy istnieje kompleksowy program likwidacji niskiej emisji?

WS: Inne miasta jak najbardziej mogą liczyć na taką pomoc. W Tychach już realizowany jest drugi etap programu. Inne miejscowości województwa dopiero myślą jak to zrobić. Komplikacja polega na tym, że to mieszkańcy, a właściwie prywatni właściciele w większości zarządzają obiektami. Nie można w związku z tym niczego nakazać, można jedynie budować mechanizmy zachęty.

Fundusz może pomagać zarządom miast przez dofinansowywanie kompleksowych programów, a także uruchamianie specjalnych linii kredytowych w bankach. Jak to wygląda w praktyce można zobaczyć w Tychach. Tam działa filozofia czynnego zaangażowania gminy, nie tylko tworzenia wspomnianych mechanizmów zachęty. Ważna jest rola planistyczna, operatorska. Gmina tworzy program i musi pozyskać dla niego przychylność otoczenia, mieszkańców i administratorów. W takim programie uczestniczy więc zawsze Fundusz, gmina i sami zainteresowani — potrzebna jest dobra współpraca. Gmina wyłania operatora, który zawiera umowy z właścicielami obiektów, a Fundusz zawiera umowę z gminą.

Jeżeli będą dobre efekty realizacji programu w Tychach, to na pewno akcją wymiany kotłów upowszechnimy. Mogę w tej chwili zapowiedzieć, że kierunek działania jest taki, że będziemy zawierać umowy z gminami, które będą chciały aktywnie się włączyć w walkę z niską emisją.

Niektóre gminy planują pójść jeszcze dalej niż Tychy, chcą bardziej kompleksowych działań. Są prowadzone prace logistyczne.

E: Jak wygląda w porównaniu z innymi województwami kwestia ochrony powietrza? Czy np. istnieje zintegrowany system stałego monitorowania powietrza na terenie całego województwa?

WS: Tak, w województwie śląskim istnieje rozbudowany system monitoringu, który w praktyce realizuje Ośrodek Badań i Kontroli Środowiska. System monitorowania pozwala na ocenę stanu zagrożenia środowiska. Moim zdaniem jednak dane z monitoringu nie są w pełni wykorzystywane do działań praktycznych. Cały system jest bardzo wysoko dofinansowany przez Fundusz. W tym roku przeznaczono zostało na ten cel 5,5 mln złotych.

E: Jakie inwestycje planuje się w najbliższym czasie?

WS: Teraz mamy zamiar skupić się na ochronie wód i gospodarce wodnej, głównie z wykorzystaniem europejskich funduszy pomocowych.

E: Jakie przedsięwzięcia na Śląsku traktuje Fundusz jako priorytetowe?

WS: Lista priorytetów ustalana jest corocznie na podstawie Strategii Rozwoju Województwa. Strategia ta zakłada cele krótkoterminowe i długoterminowe. W warunkach województwa śląskiego dotychczas najwięcej pieniędzy kierowano na ochronę atmosfery, na kolejnych miejscach stała ochrona wód i powierzchni ziemi. W ochronie powietrza nastąpił wielki postęp. Jesteśmy już po dużych modernizacjach w energetyce, koksownictwie, hutnictwie. Bardzo dużo, a nawet większość tych dużych zakładów się zmodernizowała.

Planujemy przeznaczyć najwięcej pieniędzy na wsparcie inwestycji w sferze gospodarki wodno-ściekowej, a potem ochrony powierzchni ziemi — te należą do najbardziej kosztownych i długotrwałych. Jeśli chodzi o ochronę atmosfery, to raczej nie będzie już wielkich, jednorazowych modernizacji, ale będą mniejsze, które także przyniosą duży efekt.

Chcę podkreślić, że Fundusz zawsze stawia warunek osiągnięcia efektów ekologicznych, mniej ważne jest, jaką drogą się do nich dojdzie.

E: Województwo śląskie przez długi czas zaliczało się do terenów klęski ekologicznej. Jak w ostatnich latach sytuacja się zmieniła?

WS: W naszym regionie nastąpił ogromny postęp. Osiągnięto bezwzględna redukcję emisji zanieczyszczeń, nie tylko do atmosfery. Udało się to wielkimi nakładami samych gmin i przedsiębiorstw.

Energetyka i Ekologia

Postęp w liczbach odnotowywany jest w rocznych raportach Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, jest on także odnotowywany przez odczucia samych mieszkańców naszego regionu. Jednak trzeba sobie uświadomić, że skala czekających przedsięwzięć jest także bardzo duża.

E: Jaki udział w wydatkach Funduszu ma edukacja proekologiczna społeczeństwa?

WS: Na pierwszym miejscu w wydatkach stoją cele inwestycyjne, na kolejnych cele pozainwestycyjne, w tym edukacja ekologiczna. W tym roku planujemy na takie zadania przeznaczyć kwotę 4,2 mln złotych.

E: Jaki ocenia Pan oddźwięk w społeczeństwie działań edukacyjnych, czy ludzie są bardziej uświadomieni? Czy przez działania Funduszu np. zmniejsza się ilość odpadów albo zużycie wody?

WS: Świadomość ludzi jest moim zdaniem bardzo wysoka. Czasem brakuje kwalifikacji, dobrego zarządzania programami wielopodmiotowymi, ale to już jest „wyższa szkoła jazdy”.

E: Jak ocenia Pan działalność powiatowych i gminnych funduszy ochrony środowiska w województwie? Czy realizowane są spójne i zintegrowane programy w województwie i jaki zakres merytoryczny one obejmują?

WS: Gminne fundusze są tylko funduszami celowymi, zarządzanymi przez gminę. Nie ma tam samodzielnej gospodarki finansowej. Te fundusze niewątpliwie dają dodatkowe szanse gminom na przedsięwzięcia ekologiczne. Gminy są oczywiście różnorodne pod względem gospodarczym, ekonomicznym — fundusze gminne są także zróżnicowane, czasem są to kwoty bardzo drobne, ale bywa, że są to jedyne środki na ochronę środowiska. I właśnie one mogą gminom pomagać.

E: Dziękuję za rozmowę.

Dominika Sulińska

